WSTĘP

Jak słusznie zauważa na swym blogu Emmanuel Kulczycki, jedną z najtrudniejszych dyscyplin do rankingowania czasopism jest prawo. Łącznie w części B wykazu czasopism punktowanych znalazło się 189 czasopism spośród 2212, których redakcje w ankiecie ewaluacyjnej wskazały prawo jako jedną z dyscyplin, z zakresu której artykuły są w nich publikowane. Wśród tych 189 czasopism znajdują się „Roczniki Administracji i Prawa". Zastanawiam się, na którym miejscu wśród nich znajduje się czasopismo, którego jestem redaktorem. Nie chodzi mi w tym momencie wyłącznie o ocenę punktową wynikającą z parametryzacji, lecz o rzeczywiste miejsce w szeregu. Czy jest to pierwsza pięćdziesiątka, czy dalej, a może bliżej? Warto zauważyć, że na liście najwyżej punktowanych czasopism prawniczych nie znalazły się, poza dwoma wyjątkami („Polish Yearbook of International Law" i „Państwo i Prawo"), czasopisma, których wydawcami są międzynarodowe koncerny wydawnicze specjalizujące się w literaturze prawniczej: WoltersKluwer i C.H.Beck. Dla przykładu – wydawany przez WoltersKluwer „Przegląd Prawa Publicznego" ma jedynie 7 punktów, tyle samo co „Roczniki Administracji i Prawa".

W sposób naturalny pojawia się pytanie o przyczynę takiego stanu rzeczy. Być może wytłumaczeniem jest to, że ww. wydawcy stosują standardy wydawnicze przyjęte powszechnie przez redakcje najlepszych europejskich i światowych czasopism prawniczych, które nie obejmują jednak kryteriów formalnych i bibliometrycznych. To właśnie odmienność standardów mogła też zaważyć na tym, że większość czasopism prawniczych dostała niższą punktację niż średnia dla nauk społecznych. Może też wreszcie jest tak, że prawnicy mają nieco większą niż przedstawiciele innych nauk społecznych skłonność do trzymania się litery przepisu i surowego oceniania. Trudno powiedzieć. Zastanawiam się też, dlaczego najbardziej znane i cenione polskie czasopisma prawnicze nie uzyskały maksymalnej liczy 15 punktów („Państwo i Prawo" – 13 a „Przegląd Sejmowy" jedynie 11 punktów). Wydaje się, że obecne zasady oceny czasopism są kompletnie niedostosowane do specyfiki nauk prawnych, które wtłoczono na siłę do nauk społecznych, zgodnie z anglosaską klasyfikacją dyscyplin, choć równie dobrze mogłyby być naukami humanistycznymi, a nawet, co byłoby chyba najrozsądniejsze, mogłyby tworzyć osobną kategorię. Nauki prawne mają bowiem, wbrew temu co się powszechnie sądzi, interdyscyplinarny charakter i sięgają do metod badawczych różnych, czasem naprawdę bardzo odległych dyscyplin. Historia prawa, historia doktryn politycznych i prawnych oraz filozofia prawa stosują metody właściwe także historykom i filozofom (i są uprawiane także na wydziałach historycznych, filozoficznych i nauk politycznych). Kryminologia posługuje się metodami właściwymi socjologii, psychologii czy szerzej naukom behawioralnym,

obok klasycznych metod prawniczych (i jest uprawiana także poza wydziałami prawa), kryminalistyka sięga do osiągnięć chemii, fizyki czy mechaniki, logiki i teorii decyzji, a także nauk medycznych (i oczywiście uprawiana jest także na innych wydziałach). Artykułami prawniczymi są zatem teksty o niezwykle szerokim spektrum zainteresowania. Wydaje mi się, że uzasadnia to postulat stworzenia odrębnych zasad oceny dla czasopism prawniczych, do których „Roczniki Administracji i Prawa" także się zaliczają. Czy byłoby to korzystne dla redagowanego przeze mnie periodyku? Nie wiem. Wiem natomiast, że obecny stan, w którym system punktacji jest bardzo spłaszczony, jest bardzo niesprawiedliwy. Najlepsze czasopisma prawnicze zasługują bowiem na wyższą punktację. Sytuacja, w której „Przegląd Sejmowy" dysponuje tylko 11 punktami, jest moim zdaniem dla czasopisma z taką tradycją i dokonaniami wręcz uwłaczająca.

Specjalny numer Roczników, który przekazuję w Państwa ręce, jest jak zwykle bardzo bogaty treściowo. Obejmuje on cztery działy tematyczne: artykuły; glosy, opinie, komentarze, sprawozdania i recenzje. To sprawia, że można w nim znaleźć nie tylko artykuły o bardzo szerokim spektrum tematycznym (w tym glosy), ale także sprawozdania z konferencji i innych wydarzeń naukowych, wspomnienia jubileuszowe profesora Stanisława Malarskiego, a ponadto recenzje publikacji książkowych.

Tradycyjnie dominującym elementem są artykuły. Jak zwykle bardzo licznie reprezentowane są teksty poświęcone szeroko rozumianej problematyce prawa prywatnego. Warto zwrócić uwagę na tekst poświęcony propozycji nowelizacji definicji prawnej podróży służbowej w kontekście uregulowań w wybranych krajach Unii Europejskiej. Opracowanie stanowi propozycję nowelizacji treści definicji podróży służbowej w art. 77 zn. 5 § 1 k.p. Zaproponowany projekt poparty został bardzo wnikliwą analizą porównawczą definicji podróży służbowej w kilku krajach Unii Europejskiej oraz analizą unijnego prawa pracy, a także oceną kierunków orzecznictwa Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. Niezwykle ciekawe jest ponadto opracowanie poświęcone problematyce działalności inspektora pracy w zakresie jego ustawowych kompetencji dotyczących ścigania wykroczeń przeciwko prawom pracownika oraz egzekwowania odpowiedzialności karnej w dwóch trybach postępowania przewidzianych przez kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, a mianowicie w postępowaniu sądowym oraz mandatowym. Opracowanie jest próbą omówienia instytucjonalnych rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę w zakresie uprawnień inspektorów pracy do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego, jak i organu postępowania mandatowego. Autorka, dokonując pogłębionej analizy przepisów, scharakteryzowała ponadto zakres uprawnień, w jakim inspektorzy pracy mogą stosować instytucje materialnego prawa wykroczeń do ścigania wykroczeń przeciwko prawom pracownika oraz osób wykonujących pracę zarobkową, wyciągając bardzo konstruktywne wnioski.

Specjalny numer Roczników podejmuje także problematykę szeroko rozumianego prawa publicznego. Godne polecenia jest niewątpliwie opracowanie poświęcone traktatowi svalbardzkiemu, w którym autor przede wszystkim analizuje polski udział w realizacji tej ważnej umowy międzynarodowej. Zwraca przy tym uwagę, że aktywność naszego kraju sprowadza się wyłącznie do aspektu badawczego realizowanego przez polską bazę naukową w Hornsundzie, dostrzegając brak innych form zaangażowania, takich jak górnictwo czy turystyka. O tym, jak szerokie jest spektrum problemów podejmowanych na łamach „Roczników Administracji i Prawa", najlepiej świadczy kolejny tekst, w którym Autor przedstawia wytyczne Komitetu Bazylejskiego z 15 stycznia 2014 r. dotyczące zarządzania ryzykiem w odniesieniu do prania pieniędzy i finansowania terroryzmu. Autor skoncentrował się na tych postanowieniach wytycznych BCBS z 2014 r., które mogą mieć istotne znaczenie dla rozważań karnoprawnych w przedmiocie zapobiegania i zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu. Podkreśla przy tym, że w pracy z tekstem wytycznych BCBS z 2014 r. wykorzystał zarówno ich wersję angielską, jak i wersję niemiecką, co sprawia, że dają się zauważyć znaczne rozbieżności pomiędzy tymi wersjami, które wynikają nie tylko ze specyfiki obu języków. Jak słusznie zauważa, niewątpliwie cenne byłoby przełożenie wytycznych na język polski w celu ułatwienia zapoznania się z nimi i ich wdrożenia w ramach procedur bankowych.

W bieżącym numerze znalazły się także opracowania poświęcone tematyce prawnokonstytucyjnej i teoretyczno prawnej, w tym bardzo ciekawy tekst, w którym Autorzy dokonali pogłębionej analizy argumentów tworzonych przez prawników. Okazuje się, że większość z nich jest nierzetelna z punktu widzenia logiki. Dlatego też zdaniem Autorów konieczne staje się zwracanie większej uwagi na realizację postulatu większej ścisłości i rygoryzmu w tzw. argumentacji prawniczej. W innym opracowaniu poświęconym zagadnieniu wzbudzającemu kontrowersje przy okazji każdych kolejnych wyborów – agitacji wyborczej – Autor dokonał subiektywnego wyboru treści, skupiając się na omówieniu istoty agitacji, a także wskazując na ukształtowanie się swoistego prawa obywatelskiego do agitacji. Zwracając uwagę na fakt, że agitacja wyborcza doznaje pewnych ograniczeń, Autor dokonał ich przedstawienia, wskazując na te z nich, które związane są z miejscem, a także czasem prowadzenia agitacji wyborczej.

Tradycyjnie już w „Rocznikach Administracji i Prawa" reprezentowana jest tematyka prawno-historyczna. Niezwykle ciekawe opracowanie podejmuje problematykę państwowości białoruskiej w latach 1917-1920. Autorzy zwracają w nim uwagę, że liczne narody podjęły także walkę o oswobodzenie się spod panowania rosyjskiego. Ruch narodowy na Białorusi był stosunkowo słaby. Miał mniejszą siłę aniżeli na sąsiedniej Ukrainie. Jednak znaczenie Białorusi było duże z uwagi na położenie geograficzne: to duży kraj w Europie. Działacze narodowi na Białorusi utworzyli Wielką Radę Białoruską. Wysunęli idee autonomii Białorusi. Trwały też walki

wewnętrzne rozmaitych sił. W październiku/listopadzie 1917 r. w stolicy – Piotrogrodzie (poprzednia nazwa: Petersburg) – zamach stanu przeprowadzili bolszewicy i pokonali siły Rządu Tymczasowego. Bolszewicy objęli rządy w Rosji. Rozpoczęła się nowa faza wojny, w tym bolszewickiej Rosji z Polską. W jej rezultacie Białoruś weszła w skład bolszewickiej Rosji jako republika autonomiczna. Drugie opracowanie o tym charakterze dotyczy z kolei odwiecznego konfliktu człowieka z aparatem skarbowym. Autor zwraca uwagę, że w wielu ujęciach teoretyków ekonomii czy też historii gospodarczej istnienie samego państwa jako takiego definiuje się przy pomocy kryterium istnienia zorganizowanego systemu skarbowego. Jest to zatem okoliczność sprzyjająca formowaniu się państwa jako tworu politycznego. Z drugiej jednak strony obciążenia fiskalne, zwłaszcza nadmierne, nigdy i nigdzie nie spotykają się z życzliwym przyjęciem ludności. Biorąc to pod uwagę, Autor analizuje opisaną przez kronikarza, biskupa Wincentego Kadłubka sytuację konfliktu mieszkańca Polski z przełomu XII/XIII w. z zaangażowanym w reformy monetarne aparatem skarbowym.

W imieniu Redakcji pragnę bardzo serdecznie podziękować recenzentom: prof. dr. hab. Piotrowi Ruczkowskiemu (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), prof. dr. hab. Krzysztofowi Stefańskiemu (Uniwersytet Łódzki), prof. dr hab. Annie Stawarskiej-Rippel (Uniwersytet Śląski), za podjęcie się trudu recenzji oraz za szczegółowe i życzliwe uwagi merytoryczne zawarte w recenzjach, które w istotny sposób wpłynęły na merytoryczną zawartość prezentowanych Roczników.

Biorąc pod uwagę bardzo szeroki zakres tematyczny Roczników, mam nadzieję, że publikacja ta spotka się z życzliwym zainteresowaniem różnych grup czytelników i okaże się przydatna dla wszystkich, którzy w swojej pracy podejmują problematykę z obszaru dwóch głównych dyscyplin naukowych: prawa i administracji.

Maciej Borski